



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 10 listopada 2019 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiejsza Ewangelia (Łk 20, 27-38) przedstawia nam wspaniałą naukę Jezusa o zmartwychwstaniu umarłych. Do Jezusa zwraca się paru saduceuszów – nie wierzyli oni w zmartwychwstanie, dlatego też prowokują Go podstępny pytaniem – czyją żoną będzie po zmartwychwstaniu kobieta, która miała kolejno siedmiu mężów, a oni byli braćmi i jeden po drugim umarli? Jezus nie daje się złapać w pułapkę i odpowiada, że zmartwychwstali w przyszłym życiu „ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są oni równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania” (ww. 35-36). Tak odpowiada Jezus.

Przez tę odpowiedź Jezus przede wszystkim zachęca swoich rozmówców – a także nas – do myślenia, że ten ziemski wymiar, w którym teraz żyjemy, nie jest jedynym wymiarem, ale istnieje inny, niepodlegający już śmierci, w którym w pełni objawi się to, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Wielką pociechą i nadzieją napawa słuchanie tych prostych i jasnych słów Jezusa na temat życia po śmierci; jakże bardzo ich potrzebujemy, zwłaszcza w naszych czasach, tak bogatych w wiedzę o wszechświecie, lecz tak bardzo ubogich w mądrość na temat życia wiecznego.

Ta wyraźna pewność Jezusa odnośnie do zmartwychwstania opiera się całkowicie *na wierności Boga*, który jest Bogiem życia. W istocie, za pytaniem saduceuszów kryje się inne, głębsze – nie tylko o to, czyją żoną będzie ta kobieta, wdowa po siedmiu mężach, ale *do kogo będzie należało jej życie*. Jest to wątpliwość, która dotyczy człowieka w każdej epoce, również nas – co stanie się z naszym życiem po tej ziemskiej pielgrzymce. Czy będzie należało do nicości, do śmierci?

Jezus odpowiada, że życie *należy do Boga*, który nas kocha i troszczy się o nas tak bardzo, że wiąże swoje imię z naszym – jest „Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych, wszyscy bowiem dla Niego żyją” (ww. 37-38). Życie *istnieje tam, gdzie jest więź*, jedność, braterstwo; i jest życiem silniejszym od śmierci, kiedy jest

zbudowane na prawdziwych relacjach i więziach wierności. Przeciwnie, nie ma życia tam, gdzie człowiek uważa, że należy tylko do siebie i chce żyć jak wyspa – w tych postawach przeważa śmierć. To jest egoizm. Jeżeli żyję dla samego siebie, zasiewam śmierć w moim sercu.

Oby Dziewica Maryja pomogła nam przeżywać każdy dzień w perspektywie tego, co wyznajemy w końcowej części *Credo*: „Oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia w przyszłym świecie”.

Oczekiwanie przyszłego życia.

Po modlitwie:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w Granadzie, w Hiszpanii, została ogłoszona błogosławioną Maria Emilia Riquelme y Zayas, założycielka Zgromadzenia Misjonarek Najświętszego Sakramentu i Maryi Niepokalanej. A dzisiaj w Bradze w Portugalii zostanie odprawiona Msza św. dziękczynna za kanonizację równoważną św. Bartłomieja Fernandesa od Męczenników. Nowa błogosławiona była wzorem gorliwej adoracji Eucharystii i była wielkoduszna w służbie najbardziej potrzebującym; natomiast nowy święty był wielkim ewangelizatorem i pasterzem swojego ludu. Oklaski dla obojga błogosławionych!

Myślę w szczególności o drogiej ludności Sudanu Południowego, który powinienem odwiedzić w tym [przyszłym] roku. Mając jeszcze żywo w pamięci rekolekcje dla władz tego kraju, które odbyły się w Watykanie w kwietniu tego roku, pragnę ponowić zachętę skierowaną do wszystkich uczestników krajowego procesu politycznego, aby szukali tego, co łączy, i przewyciężali to, co dzieli, w duchu prawdziwego braterstwa. Ludność Sudanu Południowego zbyt wiele wycierpiała w ostatnich latach i oczekuje z wielką nadzieją lepszej przyszłości, a przede wszystkim definitywnego zakończenia konfliktów i trwałego pokoju. Dlatego wzywam osoby pełniące odpowiedzialne funkcje do dalszego niestrudzonego angażowania się na rzecz inkluzywnego dialogu w dążeniu do zgody dla dobra kraju. Ponadto wyrażam nadzieję, że wspólnota międzynarodowa nie omieszką towarzyszyć Sudanowi Południowemu w drodze do pojednania narodowego. Wszystkich was zachęcam do wspólnej modlitwy w intencji tego kraju, do którego żywię szczególne uczucia [*Zdrowaś Maryjo*].

Pragnę zawierzyć waszym modlitwom również sytuację w umiłowanej Boliwii, bliskiej mojej ojczyzny. Wzywam wszystkich Boliwijczyków, zwłaszcza działaczy politycznych i społecznych, aby z konstruktywnym nastawieniem i bez żadnych wstępnych warunków oczekiwali w klimacie pokoju i spokoju na wyniki procesu rewizji wyborów, który trwa obecnie. W pokoju.

Dzisiaj we Włoszech obchodzony jest Krajowy Dzień Dziękczynienia za owoce ziemi i pracy. Przyłączam się do biskupów, przypominając o silnym związku między chlebem a pracą, mając nadzieję na odważną politykę w kwestii zatrudnienia, która uwzględniałaby godność i solidarność i zapobiegała niebezpieczeństwu korupcji. Aby nie było wyzyskiwania pracowników, aby była praca

dla wszystkich, ale praca prawdziwa, nie praca niewolnicza. Pozdrawiam was wszystkich, którzy przybyliście tu z Rzymu, z Włoch i z wielu części świata. Pozdrawiam pielgrzymów z Haaren (Niemcy), z Darwin (Australia) oraz studentów z Neuilly (Francja); a także wiernych z diecezji Piacenza-Bobbio oraz z Bianzè i z Burano.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dziękuję. Dobrego obiadu i do zobaczenia!